

BP WALENTY WÓJCIK

## ROLA KONFERENCJI BISKUPÓW W RELACJI DO PAŃSTWA

## 1. SPONTANICZNE KONFERENCJE BISKUPÓW

Autorzy przyjmują, że konferencje biskupów zaczęły się zbierać tu i ówdzie, sporadycznie od początku XIX w., a periodycznie — w drugiej połowie tegoż stulecia w różnych krajach Europy i obydwu Ameryk oraz w Australii<sup>1</sup>. Podkreśla się, że w początkach były to zebrania spontaniczne, spowodowane potrzebami faktycznymi i względami praktyki pastoralnej, że fakt uprzedził prawo<sup>2</sup>, że instytut ten istniał wcześniej nim się prawnie narodził<sup>3</sup>. Słuszne wydaje się porównanie pierwszych konferencji biskupich do spotkań z II i III w., nazwanych później synodami. Tu i tam widoczna jest spontaniczność działania ze względu na odczuwane trudności, potrzebę narady wspólnej i przygotowania decyzji<sup>4</sup>. W XIX w. doszły nowe okoliczności. W wyniku Wielkiej Rewolucji Francuskiej stawiano obok urzędów dotąd monokratycznych gremia demokratyczne albo też oddawano kierownictwo w ręce kolegialnych organów<sup>5</sup>. Rozwijający się parlamentaryzm wypierał dawne formy rządzenia i sprzyjał m.in. powstaniu i rozwojowi konferencji biskupich<sup>6</sup>. Autorzy dodają, że wpływały także tradycje obrad synodalnych i *collegialis affectus* — usposobienie kolegialne wśród biskupów. Zaczęło się tworzyć prawo zwyczajowe. Powstawał instytut parakanoniczny<sup>7</sup>.

Nasuwa się pytanie, jakie przyczyny wpłynęły na zwoływanie pierw-

<sup>1</sup> Zaccaria da S. Mauro. *Conferenze episcopali*. ECat IV s. 219.

<sup>2</sup> J. Neumann. *Bischofskonferenzen*. [W:] *Handbuch der Pastoraltheologie*. Bd. V. Freiburg—Basel—Wien 1972 s. 64.

<sup>3</sup> S. Sołtyśzewski. *Konferencje biskupów*. PK 10 (1967) s. 30.

<sup>4</sup> K. Mörsdorf. *Die hierarchische Verfassung der Kirche, insbesondere der Episkopat*. „Archiv f. kath. Kirchenrecht” 134 (1965) 92.

<sup>5</sup> H. Schwendenwein. *Die Errungenschaften der Französischen Revolution und das kanon. Recht*. [W:] *Rechtsfragen in Kirche und Staat*. Graz 1979 s. 35.

<sup>6</sup> W. M. Plöchl. *Geschichte des Kirchenrechts*. T. III. Wien—München 1959 s. 213.

<sup>7</sup> K. Mörsdorf. *Kirchenrecht*. 9. Aufl. T. I. München - Paderborn - Wien 1964

szych konferencji krajowych episkopatu. Wydaje się, że przynajmniej w Europie były to sprawy państwowo-kościelne. Chodziło o obronę przed pewnymi posunięciami z inspiracji gallikańskiej, febroniańskiej czy józefińskiej. Potwierdzają to z terenu Polski memoriały wysyłane do Księcia Warszawskiego z obrad kolegium biskupów od 1808 r. w sprawie powierzenia urzędów stanu cywilnego proboszczom, w sprawie stosunku jurysdykcji kościelnej do jurysdykcji cywilnej po wprowadzeniu do Księstwa napoleońskiego kodeksu cywilnego itp. Władze cywilne zarzucały wtedy, że biskupi zebrali się dwa razy bez wiedzy rządu i odbyli coś na kształt „zboru czy synodu” i że projektuje się „kongres biskupów” Księstwa. Podkreślano, że do odbycia zebrań potrzebna jest zgoda policji, a ogłoszenie rezolucji wymaga otrzymania „placetum”<sup>8</sup>. Przyczyną polityczną miało zwołanie w Niemczech 1 X 1848 pierwszej konferencji biskupów do Kolonii. Szło o obronę przed atakami na pozycje prawne Kościoła. Naradzano się nad uregulowaniem stosunku do państwa, a zwłaszcza problemów granicznych. Od 23 X do 16 XI obradowali biskupi Niemiec i Austrii na 36 sesjach w Würzburgu i wydali tam memoriał w sprawach kościelno-politycznych. Wysunięto na pierwsze miejsce wolność dla Kościoła w różnych dziedzinach duszpasterstwa oraz zniesienie państwowego „placetum”, a utrzymanie pomocy „brachium saeculare” dla wyroków kościelnych.

Od II połowy XIX w. i w początkach XX w. rozpowszechniły się konferencje biskupie w krajach stałej organizacji kościelnej i na terenach misyjnych. Stanowiło to „novum” — zwykle zgromadzenia, bez żadnych formalności prawnych i bez oprawy liturgicznej oraz bez wydawania aktów prawodawczych, a ograniczenie się do zajęcia stanowiska w określonych sprawach, wydawania dyrektyw praktycznych, wysuwania postulatów i przesyłania memoriałów do władz świeckich i duchownych<sup>9</sup>.

Następny problem to stosunek państw i Stolicy Apostolskiej do nowego instytutu, który nie tylko stanowił namiastkę tradycyjnych synodów plenarnych czy prowincjalnych, ale wykazywał przydatność, zwłaszcza w sprawach aktualnej polityki wyznaniowej i obecnego duszpasterstwa. Na skutek odpływu józefinizmu i innych prądów krępujących działalność Kościoła i podkreślających supremację państwa władze świeckie przynajmniej tolerowały działalność konferencji biskupich jako

s. 390; G. Mariani. *Conferentia episcoporum*. [W:] *Dictionarium morale et canonicum*. Romae 1962 s. 863.

<sup>8</sup> T. Walachowicz. *Kościół Katolicki w prawodawstwie Księstwa Warszawskiego*. Poznań - Lublin 1980 (mps KUL) s. 171, 172, 175, 176, 199, 217, 254, 298, 312, 313 i in.

<sup>9</sup> H. F. Feine. *Kirchliche Rechtsgeschichte*. 4. Aufl. Köln - Graz 1964 s. 639 - 641; Mariani, jw. s. 64.

nowego nie ukształtowanego jeszcze instytutu. Co więcej, jak zauważa P. Hinschius, w Austrii na żądanie państwa zwołano już w 1848 r. episkopat celem narady nad wykonaniem patentu z 4 III tegoż roku. Następnie, w r. 1856 — celem realizowania konkordatu z 1855 r. — w Niemczech polecono zwołać w 1869 r. konferencję biskupów z powodu ogłoszenia Soboru Watykańskiego i po publikacji jego uchwał w 1870 r.<sup>10</sup> Wydaje się, że z czasem malały zainteresowania państw w tym kierunku. Konferencje zyskując powagę faktyczną i polityczną zdołały usamodzielnąć się wobec państwa. Coraz częściej występowały jako partner władz państwowych w sprawach kościelnych.

Gdy idzie o Stolicę Apostolską, J. Neumann zaznacza, że konferencje episkopatów nie były początkowo akceptowane przez Rzym<sup>11</sup>. Około połowy XIX w. utrudniano stamtąd wszystko, jak pisze R. Aubert i R. Lill, co mogłoby służyć podtrzymaniu odrębności regionalnych w życiu kościelnym, hamowano wszelkie odruchy do zwoływania synodów narodowych i zalecano stałe nawiązywanie do powszechnego prawa kanonicznego<sup>12</sup>. Trzeba przyjąć, że Stolica Apostolska początkowo akceptowała zwoływanie konferencji biskupich milcząco<sup>13</sup>, tj. z pewną ostrożnością i z wyczekiwaniem, w którym kierunku pójdzie rozwój nowego instytutu. Wkrótce jednak, gdy zorientowano się, że konferencje biskupów nie są instrumentem w ręku państwa, ale instytutem naprawdę kościelnym, Pius IX usankcjonował tę nową formę spotkań biskupów, pochwalił ją i popierał jej rozwój. To samo czynił Leon XIII, Pius X i Benedykt XV zachęcając biskupów do regularnych zebrań<sup>14</sup>. Szczególnie w Italii rozwinął się niewątpliwie z uwagi na tamtejsze podziały państwowe i kościelne odrębny typ konferencji episkopatu z określonego rejonu kraju, obejmującego parę lub kilka prowincji kościelnych. Stolica Apostolska zalecała je i przepisywała dla nich odrębne normy prawne. Pojawiały się też konferencje biskupów w poszczególnych prowincjach kościelnych. Zastępowały one synody prowincjalne. Stolica Apostolska zażądała 31 XII 1909, aby metropolici zdawali sprawozdanie z regularnego odbywania synodów lub przynajmniej tych konferencji<sup>15</sup>.

<sup>10</sup> P. Hinschius. *System des kath. Kirchenrechts*. T. III. Graz 1959 (Berlin 1883) s. 653 uw. 11.

<sup>11</sup> Neumann, jw. s. 64.

<sup>12</sup> H. Jedin. *Handbuch der Kirchengeschichte*. T. VI. Freiburg - Basel - Wien 1971 s. 766.

<sup>13</sup> Sołtyszewski, jw. s. 43.

<sup>14</sup> G. Toussant. *Kontinentale und nationale Bischofskonferenzen*. HPT IV 676; Plöchl, jw. s. 214; Mariani, jw. s. 864; M. Lalmant. *Assemblées des évêques*. DDC I 1175; W. Jasiński. *Zjazdy biskupie*. EKOść. XXXIII 222 - 224.

<sup>15</sup> H. Jone. *Commentarium in Codicem Iuris Can.* T. I. Paderborn 1950 s. 257; Lalmant, jw. kol. 1175.

Pierwsze konferencje episkopatów były spontaniczne, zwoływane w razie potrzeby. Niebawem jednak, gdy narastała liczba spraw kościelno-politycznych i duszpasterskich, przyjmowano periodiczność zebrań albo z własnej inicjatywy, albo z instrukcji Stolicy Apostolskiej. I tak w Niemczech zwoływano od 1867 r. corocznie konferencję do Fuldy. Poza tym konferencja bawarska zbierała się od 1850 r. dwa razy w roku we Freising. Inne zachodnioniemieckie — trzy razy w roku w różnych miejscach. Później w Berlinie były jeszcze częstsze konferencje biskupów<sup>16</sup>. W Italii polecała Kongregacja Biskupów i Zakonników 24 VIII 1889 zebrania coroczne. W Austrii w 1898 — dwa razy w roku. Podobnie też przepisano periodiczność konferencji w Hiszpanii (1882), w Portugalii (1891), na Węgrzech (1893), w Brazylii (1894) i w innych krajach<sup>17</sup>.

P. Hinschius wysuwał na czele zadań konferencji episkopatu zgłaszanie wniosków wobec państwa. Spodziewano się, że przy jednomyślnym wystąpieniu biskupów kraju i ustaleniu przez nich wspólnej linii działania, zostaną one łatwiej zrealizowane. Przez konferencję podejmują biskupi solidarną odpowiedzialność. Podczas Kulturkampfu konferencja episkopatu w Fuldzie uchyliła się od realizowania tzw. praw majowych. Na biskupów posypały się kary z tego powodu. Poza tym przedmiotem obrad tych konferencji były wszystkie aktualne sprawy kościelne. Celem tych spotkań nie było od początku wykonywanie aktów jurysdykcyjnych, zwłaszcza wydawanie ustaw i zarządzeń, gdyż to należało do synodów, lecz tylko uzgadnianie wspólnych wniosków wysyłanych do rządów, wyrażanie opinii, wydawanie wyjaśnień i pouczeń dla kleru i ludu<sup>18</sup>. Kongregacja Biskupów i Zakonników wydała 22 VI 1898 szczegółowe normy dla konferencji episkopatów i wyliczyła główne punkty przedmiotu ich obrad. Chodziło o sprawy duszpasterskie, aktualne we wszystkich krajach. Natomiast sprawy kościelno-polityczne, a zwłaszcza tzw. problemy graniczne między prawem kanonicznym a cywilnym mniej były akcentowane w zarządzeniach Stolicy Apostolskiej. Były one przecież inne w każdym państwie.

Przyjmuje się, że instytut konferencji biskupich został wprowadzony przez prawo zwyczajowe obok prawa powszechnego *praeter legem universalem*. Działał on na określonym terenie. Najwyższa władza kościelna sprawowała nadzór nad konferencjami episkopatów. Dla Italii wydano specjalne prawa papieskie, regulujące pracę konferencji regional-

<sup>16</sup> E. Röser. *Bischofskonferenzen*. [W:] *Lexikon für Theologie und Kirche*. Wyd. II. T. II kol. 507.

<sup>17</sup> E. Sztafrowski. *Uprawnienia konferencji biskupów*. PK 14 (1971) nr 1-2 s. 32; Plöchl, jw. s. 212; Lalmant, jw. kol. 1175.

<sup>18</sup> Hinschius, jw. s. 653 uw. 11; Feine, jw. s. 679.

nych. Jakkolwiek na Soborze Watykańskim I żądano wzmocnienia stanowiska biskupów, choćby przez zwoływanie większej ich liczby na konferencje, nie podjęto żadnej decyzji w omawianej sprawie<sup>19</sup>. Autorzy przedkodeksowi określali charakter konferencji biskupich raczej negatywnie: twór odrębny, nie należący do działu synodów, nie jest on organem ustawodawstwa partykularnego itp<sup>20</sup>. Niemniej jednak przez fakt, że biskupi ogłaszali na swym terenie uchwały konferencji jako własne prawo diecezjalne, wpływały konferencje na ujednoczenie ustaw partykularnych i stały się nowoczesnym instrumentem rozwoju prawa<sup>21</sup>. Wobec państwa zyskiwała jednak szczególnie na znaczeniu krajowa konferencja biskupów jako reprezentant Kościoła na określonym terenie i partner w załatwianiu różnych spraw kościelno-politycznych. Wobec Stolicy Apostolskiej występowała konferencja jako informator w sprawach będących przedmiotem pertraktacji przed zawieraniem konkordatów.

## 2. OBOWIĄZKOWE ZEBRANIA BISKUPÓW PROWINCJI

Pierwszą ustawę powszechną regulującą problem konferencji episkopatu podał kodeks prawa kanonicznego. Potwierdził on najpierw prawa partykularne, wydane przez Stolicę Apostolską w sprawie wspomnianych konferencji. Chodziło przede wszystkim o Italię, gdzie były przepisane roczne, a później i półroczne posiedzenia konferencji regionalnych oraz kontrola podjętych tam uchwał, przeprowadzana przez Stolicę Apostolską. Poza tym dla całego Kościoła wprowadzono obowiązkowe zebrania biskupów prowincji. Obowiązkiem udziału zostali objęci również i ci biskupi spoza prowincji, którzy uczestniczą w synodzie zwoływanym przez danego metropolitę. W razie wakansu stolicy metropolitalnej obowiązek zwołania konferencji spada na najstarszego nominacją sufragana. Kodeks przepisuje periodiczność konferencji prowincjalnych — przynajmniej co piąty rok. Mówi o miejscu zebrań — siedziba metropolity lub innego biskupa danej prowincji kościelnej. Jako przedmiot obrad zaleca kodeks ogólnie to wszystko, co może służyć wzrostowi dobra religijno-kościelnego w poszczególnych diecezjach. Dodaje też obowiązek podjęcia przygotowań do przyszłego synodu prowincji (kan. 292)<sup>22</sup>. Jako przedmiot szczególny obrad autorzy słusznie podają za instrukcją Kon-

<sup>19</sup> Feine, jw. s. 664.

<sup>20</sup> Hinschius, jw. s. 653 uw. 11; J. B. Sägmüller. *Lehrbuch des kath. Kirchenrechts*. Freiburg i. Br. 1914 s. 493.

<sup>21</sup> Plöchl, jw. s. 216; F. X. Wernz. *Ius decretalium*. Ed. II. T. I. Roma 1905 s. 265.

<sup>22</sup> Jone, jw. s. 257.

gregacji Biskupów i Zakonników z 22 VI 1898: wzmocnienie więzi między wiernymi a hierarchią kościelną i Stolicą Apostolską, organizacja i zarząd seminariów, formacja i karność duchowieństwa, nauczanie wiernych — kazania i katechizacja, działalność związków pobożnych, zachowanie świąt i praktyk religijnych, sprawy szkół katolickich, zakładów opiekuńczych dla młodzieży, popieranie prasy katolickiej itp.<sup>23</sup>. Jako nowość wprowadza kodeks uprawnienie opisanej konferencji do ustalania taks pozasądowych (kan. 1507 § 1) i sądowych (kan. 1909 § 1). Pierwsze wymagają aprobaty ze strony Stolicy Apostolskiej. Drugie natomiast, wprowadzające wysokość taks i honorariów sądowych, stają się od razu prawem partykularnym. Słusznie więc zauważa J. Grzywacz, że jest to pierwszy przejaw władzy prawodawczej konferencji biskupich<sup>24</sup>. W tej dziedzinie zrównane one zostały z synodem prowincjalnym.

Rzecz charakterystyczna, że kodeks nic nie wspomina o konferencjach biskupów z terenu całego kraju i o zadaniach tychże konferencji w układaniu stosunków z państwem. Wydaje się, że chodziło o postawienie pierwszego kroku i o nawiązanie do prac synodów prowincjalnych. Autorzy przypominają, że Sobór Watykański I projektował wprowadzenie zwoływania synodów prowincjalnych co 5 lat. Kodeks nawiązał do tego, polecając posiedzenia konferencji biskupów prowincji co 5 lat, a synodów — co 20 lat<sup>25</sup>. Co trzecia konferencja winna się zająć przygotowaniem synodu prowincjalnego. W Polsce, a również jak się zdaje w innych krajach, odbywały się konferencje biskupów z całego państwa i wszystkich obrządków oraz odrębnie konferencje biskupów prowincji kościelnych. Gdy idzie o relację do państwa, kodeks pomija z zasady zagadnienia tego rodzaju. Następnie, wymienione problemy, stanowiące przepisany przedmiot obrad konferencji biskupich od końca XIX w. dotyczą także spraw mieszanych (*res mixtae*) i wymagają porozumień z władzami państwowymi. Dodać też trzeba, że pertraktacje z państwem w sprawie zawierania konkordatów i konwencji zastrzeżone były od wieków Stolicy Apostolskiej jako *causa maior*, choć w średniowieczu spotykało się także konkordaty biskupie<sup>26</sup>. Zaznaczyć należy, że przy zawieraniu konkordatów po ogłoszeniu kodeksu konferencje biskupów wysuwały ze swej strony problemy do pertraktacji z państwem i później uczestniczyły w realizacji obowiązujących norm konkordatowych. Jak

<sup>23</sup> Lal mant, jw. kol. 1176. Szczegółowe wyliczenie podaje soborowy *Schema decreti de episcopis ac de dioecesium regimine*. Typis Polyglottis Vaticanis 1963 s. 17 - 18 uw. 2.

<sup>24</sup> *Zmiany w kościelnych strukturach organizacyjnych*. PK 13 (1970) nr 1 - 2 s. 11.

<sup>25</sup> Zaccaria da S. Mauro, jw. s. 219.

<sup>26</sup> A. Ottaviani. *Institutiones iuris publici ecclesiastici*. T. II. Ed. IV. Typis Polyglottis Vaticanis 1960 s. 269.

świadczą protokoły posiedzeń polskiej konferencji episkopatu okresu międzywojennego, znaczną część obrad poświęcano stosunkom z państwem: memoriały, rozmowy delegatów, udział w komisjach itp. Poruszano też problemy kościelno-państwowe i ogólnonarodowe<sup>27</sup>. To samo było w okresie powojennym.

Zastanawiając się nad charakterem prawnym konferencji biskupich w świetle kodeksu autorzy zaznaczali jak poprzednio, że uchwały tych zgromadzeń nie są *per se* prawem dla prowincji, ale tylko zwykłym porozumieniem, że nawet w wypadku ogłoszenia ich w diecezjach jako prawa biskupiego każdy ordynariusz może dyspensować od nich nawet bez przyczyny i że konferencje te nie mają osobowości prawnej. Dodawano jednak, iż konferencje prowincjalne posiadają pewną postać prawną, że uchwały ich faktycznie zobowiązują i że instytut ten stanowi w pewnej mierze instancję hierarchiczną, pośrednią między diecezją a Stolicą Apostolską. Natomiast konferencje krajowe — będące nadal instytucją parakanoniczną, wyrosłą i działającą na mocy zwyczaju prawnego — przyczyniły się do usamodzielnienia Kościoła i do usunięcia nadzoru państwa nad nim<sup>28</sup>.

### 3. UPRAWNIENIA KONFERENCJI W ŚWIETLE VATICANUM II

#### a) Projekty i dyskusje

Różnica między słabo rozwijającymi się w praktyce prowincji w różnych państwach zebraniem biskupów a przejawiającymi coraz większy dynamizm krajowymi konferencjami episkopatów była zapewne przyczyną, że schemat dekretu soborowego *O biskupach i zarządzie diecezji* poświęcił cały rozdział III sprawie „narodowego zgromadzenia biskupów, czyli konferencji”<sup>29</sup>. We wstępie gorąco zalecono zbieranie się biskupów jednej narodowości na konferencji w celu owocniejszego i skuteczniejszego popierania i prowadzenia sprawy katolickiej. Dodano, że przez działalność tych konferencji wzrośnie powaga biskupów wobec rządów świeckich i wobec akatolików. Pierwszy punkt rozdziału III mówi o obowiązku ustanowienia konferencji, o uznaniu jej przez Stolicę Apo-

<sup>27</sup> Tak było w Polsce. Konferencja biskupów zabiegała, aby konkordat nie przyniósł ingerencji państwa w sprawy kościelne, wysłała delegata do komisji państwowej, a po zawarciu konkordatu przedstawiciel tejże konferencji zasiadł w imieniu Stolicy Apostolskiej w komisji mieszanej kościelno-państwowej; W. Wójcik. *Konkordat polski z 1925 r. [W:] Kościół w II Rzeczypospolitej*. Lublin 1980 s. 18, 19, 27; Jasiński, jw. s. 224 - 229.

<sup>28</sup> Mörsdorf. *Kirchenrecht* s. 390.

<sup>29</sup> *Schema decreti de episcopis ac de diecesium regimine* s. 14 - 19.

stolską i o aprobacie jej statutów. Drugi punkt — o uczestnikach, o zarządzie, komisjach i sekretariacie. Trzeci — o decyzjach konferencji, przyjętych przynajmniej przez dwie trzecie głosujących i aprobowanych przez Stolicę Apostolską. Obowiązują one w tych tylko sprawach, w których prawo powszechne albo specjalny mandat Stolicy Apostolskiej przekazał dany problem konferencji biskupów. Następnie, gdy idzie o pertraktacje z rządem świeckim w rzeczach dotyczących całego narodu. Wreszcie, gdy wymaga tego waga sprawy dotyczącej działania wszystkich biskupów i gdy przynajmniej dwie trzecie obecnych ordynariuszów z głosem decydującym sądzi, że decyzja winna mieć moc prawną dla wszystkich diecezji kraju.

Relator schematu na sesji generalnej bp M. Carli podkreślił w swym sprawozdaniu obowiązek utworzenia konferencji narodowych. Zaznaczył, że konferencje te ze wzrostem swoich uprawnień nie zastępują jednak synodów partykularnych. Nie wystarczy wszakże, aby decyzje konferencji obowiązywały tylko moralnie. Trzeba im nadać moc prawną w wypadkach wyliczonych taksatywnie<sup>30</sup>. W uwagach pisemnych, nadsyłanych przez ojców soboru, wiele miejsca poświęcono problemowi konferencji. Wyrażano obawy, że uszczuplą one uprawnienia synodów partykularnych i że ograniczą władzę Kurii Rzymskiej. Domagano się zamiast dwóch trzecich trzy czwarte tajnych głosów do podjęcia decyzji prawodawczych. Gdy idzie o sprawy należące do kompetencji konferencji episkopatów, obawiano się, aby nie uległy one rozszerzeniu i żądano możliwego ich ścieśnienia. Nie wspomniano przy tym o stosunkach z państwem. Był głos, aby we wstępie zamieścić zdanie, że fundamentem konferencji jest kolegializm biskupów i pełnia jednego kapłaństwa. Nazwę „narodowa konferencja” uznano za niedokładną. Oceniając całość podkreślano, że schemat wybiera drogę pośrednią między maksymalistami a minimalistami. Żądano, ogólnego przynajmniej, zarysu ram prawnych instytutu konferencji biskupich<sup>31</sup>. W dyskusji na auli w dniach 5-15 XI 1963 uznano, że konferencja biskupów jest instytucją pośrednią między diecezją a Stolicą Apostolską. Ojcowie stwierdzili, że nie jest ona wyrazem kolegializmu biskupów, pochodzącego z prawa Bożego. Jej powaga pochodzi według jednych z władzy, jaką sprawuje każdy biskup na swym terenie, czyli nie jest wyższa od władzy poszczególnego biskupa, a według innych pochodzi od władzy najwyższej w Kościele, tj. przez jej delegację. Zagadnienie to nie zostało wyjaśnione przez sobór<sup>32</sup>.

<sup>30</sup> *Relatio super schema decreti de episcopis ac de dioecesium regimine*. Typis Polyglottis Vaticanis 1963 s. 19 - 20.

<sup>31</sup> *Emendationes a Concilii Patribus scripto exhibitae super schema decreti de episcopis ac de dioecesium regimine*. Typis Polyglottis Vaticanis 1963 s. 22 - 36.

<sup>32</sup> K. Mörsdorf. *Decretum de pastoralis episcoporum munere in Ecclesia*. LThK



Problemem konferencji biskupich zajął się nowy schemat z 27 IV 1964 „o pastoralnym posłannictwie biskupów w Kościele”<sup>33</sup>. Zastąpił on schemat omówiony poprzednio. Tekst został znacznie ścieśniony. Zachowano jednak zalecenie zakładania konferencji biskupich ze względu na oczywisty pożytek wspólnego ich działania. Założono statutów aprobowanych przez Stolicę Apostolską. Przyznano moc prawa obowiązującego tym decyzjom konferencji, które dotyczą dziedzin zleconych im przez prawo powszechne albo przez mandat Stolicy Apostolskiej i które zostały podjęte przynajmniej przez dwie trzecie biskupów mających prawo udziału w konferencji z głosem decydującym. W odnośniku do zdania o pożytku płynącym ze wspólnych działań objaśniono, iż chodzi zwłaszcza o te sprawy, które dotyczą całego narodu, jak np. szkolne, administracyjne, zasady moralne stosowane przy korzystaniu z praw cywilnych itp. Dodano też zdanie o wielkiej wadze publicznych deklaracji, składanych w imieniu wszystkich biskupów, i mogących poruszyć opinię publiczną<sup>34</sup>.

W relacji o nowym schemacie, choć zwrócono uwagę na różne typy konferencji biskupich, a mianowicie regionalne, narodowe, międzynarodowe i międzyrytualne, położono jednak nacisk na konferencje narodowe. Zaznaczono, że wielu ojców soboru wyrażało odmienne opinie o podstawie doktrynalnej konferencji biskupich, tj. o racjach teologicznych. Jedni wywodzili je z władzy kolektywnej biskupów, inni — z ich posłannictwa powszechnego, jeszcze inni — z pełni misji biskupiej lub z więzi miłości i z prawdy reprezentowanej w Eucharystii. Były też zdania o *koinonia* Kościołów lokalnych. Komisja wzięła pod uwagę tylko podstawę historyczną i pastoralną oraz dzisiejszą konieczność działania we wspólnocie prawdy i miłości. Podkreślono potrzebę statutów aprobowanych przez Stolicę Apostolską. Gdy idzie o moc prawną uchwał, były trzy grupy głosów. Jedna — by nadać im prawdziwą i własną moc obowiązującą. Druga — by decyzje miały tylko moralną moc zobowiązania. Trzecia — by uchwałom tych konferencji nie nadawać mocy wiążącej. Powtórzono żądanie, by uchwały podejmowano przynajmniej dwoma trzecimi głosów biskupów uprawnionych do udziału. Zastrzeżono przy tym, iż statuty mogą wymagać wyższej jeszcze większości<sup>35</sup>. Podczas dyskusji na auli w dniach 18, 21 i 22 IX 1964 zażądano, by konferencjom biskupim przyznać uprawnienia przynajmniej w dziedzi-

---

II 136 - 137 — Das zweite Vatikanische Konzil.

<sup>33</sup> *Schema decreti de pastorali episcoporum munere in Ecclesia*. Typis Polyglottis Vaticanis 1964 s. 22 - 24.

<sup>34</sup> Tamże s. 28 - 29.

<sup>35</sup> Tamże s. 41 - 43.

nach drugorzędnych, w których mogłyby one decydować bez zwracania się do Stolicy Apostolskiej. Poruszano też sprawę wskazywania kandydatów na biskupów oraz udziału biskupów tytularnych<sup>36</sup>.

#### b) Uchwalony tekst

W dniach 29 IX-1 X 1965 schemat dekretu o pastoralnym posłanictwie biskupów został przyjęty na auli soborowej. Za rozdziałem III traktującym o konferencjach biskupów głosowali wszyscy z wyjątkiem 20. Uchwalony tekst poza paroma uproszczeniami nie różni się od schematu z 1964 r. Komentator tegoż tekstu K. Mörsdorf zauważa, że podobnie jak przy synodach partykularnych, tak i przy konferencjach biskupich uwidocznia się element synodalny w Kościele. Sobór ściśle odróżnił kolegialność biskupów w Kościele Powszechnym od synodalności na określonym terenie. Tekst soborowy wskazuje, że rozwój konferencji biskupich wyprzedził w Kościele Łacińskim ramy prawne synodów partykularnych. Te ostatnie dojrzewają do likwidacji. Można przypuszczać, że konferencje episkopatów otrzymają wkrótce ogólne upoważnienia ustawodawcze. Sobór nadał im prawo ramowe. Gdy idzie o uprawnienia, sobór unikał zwrotu o wykonywaniu przez konferencje władzy *collegialiter*. Użył natomiast przysłówka *coniunctim*. Odpowiadało to życzeniom większości ojców, aby nie rozszerzać zasady kolegialności biskupów na Kościoły partykularne. Wyrażenie *collegialiter* byłoby jednak właściwsze. Sobór poszedł raczej za względami praktycznymi niż dogmatycznymi. Biskup występuje przecież na konferencji nie w imieniu diecezji, ale raczej w imieniu własnym. Konferencja biskupów jest przede wszystkim instytucją synodalną Kościoła Łacińskiego.

Rdzeniem nowego ustawodawstwa o konferencjach biskupich jest punkt 4 artykułu 38. Stanowi on wbrew kodeksowi, że konferencja może podejmować decyzje obowiązujące prawnie na jej terenie. Nie jest ona zgromadzeniem tylko doradczym, ale instancją hierarchiczną. Dotyczy to spraw przyznanych jej przez ustawę powszechną lub przez mandat Stolicy Apostolskiej. Mandat ten może otrzymać konferencja z inicjatywy Stolicy Apostolskiej lub na swój wniosek. Na początek udzielono ograniczonych uprawnień lękając się, aby konferencje nie stały się zbyt potężnymi instancjami prawodawstwa partykularnego. Ale już pierwsze akty posoborowe Stolicy Apostolskiej wskazują, że uprawnienia te będą rozszerzane. W tych ramach działa konferencja na mocy władzy zwyczajnej. Mogą dojść uprawnienia delegowane. Komentator zauważa, że poza tymi uprawnieniami nawet jednomyślne uchwały konferencji nie

<sup>36</sup> Mörsdorf. *Decretum de pastoralis munere* s. 142 - 145.

są prawem partykularnym. Natomiast w ramach opisanych uprawnień wystarcza kwalifikowana większość i aprobatą Stolicy Apostolskiej, aby uchwały stały się ustawami obowiązującymi na terenie jurysdykcyjnym konferencji episkopatu<sup>37</sup>.

#### 4. ROZWÓJ W OKRESIE POSOBOROWYM

Opisane normy zawarte w III rozdziale dekretu soborowego *De pastoralis episcoporum munere* stanowią „kartę” dla przyszłości konferencji biskupich. Podkreślają one znaczenie tychże konferencji w czasach dzisiejszych dla dobra wspólnego Kościołów partykularnych i podają ramy prawne otwierające perspektywy rozwoju tej instytucji prawodawczej. Gdy idzie o podstawę teoretyczną uprawnień konferencji, M. Bonet stwierdzał w 1965 r., że prawa tego instytutu tkwią swymi korzeniami teologicznymi w konstytucji soborowej *Lumen gentium* i że konferencje są znakiem kolegalności biskupiej. Pisząc o perspektywach rozwoju konferencji zaznaczył tenże autor, że ich decyzje ustawodawcze będą mogły przy dłuższym kształtowaniu się instytutu objąć przedmiot obrad synodów prowincjalnych i plenarnych<sup>38</sup>.

Konkludując wyniki obrad nadzwyczajnego Synodu Biskupów w Rzymie w październiku 1969 r., P. Haubtmann stwierdził, że kolegium biskupów w odniesieniu do Kościoła powszechnego jest pochodzenia Bożego, natomiast w wymiarze partykularnym — z kościelnego prawa pozytywnego. Pierwszy jest kolegalizmem w sensie ścisłym, drugi — w sensie analogicznym. Mówiąc o atrybutach konferencji biskupów zaznacza tenże autor, że są one zakorzenione w rzeczywistości sakramentalnej. Wchodzi w nią biskup podczas swej konsekracji. Dołączają się momenty socjalne, wspólnotowe oraz współodpowiedzialność za grupę Kościołów partykularnych. Stąd należy oczekiwać wzrostu uprawnień konferencji biskupich<sup>39</sup>.

Nasuwa się pytanie, jakie uprawnienia otrzymały konferencje biskupów od Stolicy Apostolskiej. Przypomnieć należy, że pojedynczo już od połowy XVIII w. Kongregacja Rozkrzewiania Wiary nadawała episkopatowi krajowemu prawo wskazywania kandydatów na biskupstwa. Konstytucja *Sapienti consilio* z 1908 r. przeniosła ten system list z kandydatami na konferencje episkopatów na tereny stałej organizacji kościelnej. Udzielano tego prawa pojedynczym konferencjom. Stałe normy dla kon-

<sup>37</sup> Tamże s. 228 - 238.

<sup>38</sup> M. Bonet. *Die Bischofskonferenz*. „Concilium” 1 (1965) z. 8 s. 646 - 649.

<sup>39</sup> P. Haubtmann. *Le synode des évêques — la session extraordinaire d'octobre 1969*. „L'Année canonique” 15 (1971) s. 361, 364.

ferencji biskupów Kościoła Łacińskiego w sprawie doboru kandydatów na biskupstwa ogłosił kard. J. Villot 25 III 1972 <sup>40</sup>. Pierwsze uprawnienia dla wszystkich prawidłowo ukonstytuowanych konferencji nadała konstytucja soborowa *De sacra liturgia*, uchwalona 6 XII 1962. W art. 22 § 2 stanowi ona, że na mocy władzy udzielonej przez prawo kierowania sprawami liturgii w ustalonych ramach należy także do *competentes varii generis territoriales episcoporum coetus legitime constitutos*. Jest to zerwanie ze ścisłym centralizmem, wprowadzonym przez reformę trydencką. Dopisano do schematu tę nowość wobec debaty w auli soborowej. Otwierała ona dalekie perspektywy rozwoju <sup>41</sup>.

Oceniając całość uprawnień udzielonych konferencjom biskupów w okresie posoborowym J. Listl stwierdza, że formuła art. 38 punkt 4 dekretu *Christus Dominus* — zezwalając na działalność prawodawczą instytutów terytorialnych restryktywnie tylko w wypadkach udzielonych uprawnień przez prawo powszechne lub przez specjalne zarządzenie Stolicy Apostolskiej, wydane z własnej inicjatywy czy też na prośbę danej konferencji biskupiej — została przez praktykę prawodawstwa posoborowego zarzucona. Konferencjom biskupim przekazano uprawnienia do wydawania ustaw, do administracji i także eksperymentalnie do sądownictwa — na wielu odcinkach życia kościelnego. Autor ten wylicza poza liturgią sprawy małżeństw mieszanych, wykształcenia kapłanów i studium teologii, oceniania doktryn, zadania wykonawcze, akty administracyjne, w sądownictwie — w sprawach małżeńskich, w sprawach beatyfikacji i kanonizacji itd. Podkreśla, że zwłaszcza uprawnienia prawodawcze są i obecnie stale rozszerzane. Dodaje, że w tych dziedzinach, gdzie uprawnienia konferencji biskupich pochodzą z prawa powszechnego, mają one charakter władzy zwyczajnej i własnej. W tych natomiast, gdzie udzielono im specjalnego upoważnienia, wykonują konferencje swą władzę jako *potestas ordinaria delegata* <sup>42</sup>. Papieska Komisja do Interpretacji Dekretów Soboru Watykańskiego II odpowiedziała co do uprawnień nadanych przez Papieską Radę do Spraw Przekazu Społecznego w instrukcji *Communio et Progressio*, że odnoszą się one tylko do konferencji biskupich, a nie do ich komisji czy do biskupa przez nie delegowanego <sup>43</sup>. Trzeba więc ściśle tłumaczyć uprawnienia przekazywane konferencjom. Szerzej ujął problem uprawnień konferencji biskupich

<sup>40</sup> W Polsce dekretem z 20 VIII 1921 [AAS 13 (1921) s. 430 - 432]. W. Wójcik. *Nowa procedura zgłaszania kandydatów do biskupstwa*. ZN KUL 16 (1973) nr 1 s. 39 - 41.

<sup>41</sup> J. A. Jungmann. LThK I Das zweite Vatik. Konzil s. 32 - 33.

<sup>42</sup> J. Listl, H. Müller, H. Schmitz. *Grundriss des nachkonziliaren Kirchenrechts*. Regensburg 1980 s. 246 - 248.

<sup>43</sup> Tekst i komentarz podał P. Tocanel [„Appollinaris” 53 (1980) nr 1 - 2, s. 14 - 17].

E. Sztafrowski. Zestawił on uprawnienia, przy których konieczne jest uprzednie zatwierdzenie samego papieża lub Stolicy Apostolskiej. Dodał jednak wiele wypadków, w których prawodawstwo posoborowe zdaje się w sposób wyraźny zwalniać od wspomnianego wymogu. W niektórych sprawach nałożono tylko obowiązek przedstawienia do wiadomości Stolicy Apostolskiej postanowień podjętych przez konferencje. Wynika stąd wniosek, że zarządzenia w tej dziedzinie otrzymują od razu moc prawną. Odrębną grupę stanowią wypadki, w których konferencje biskupie pośrednio zwolnione zostały z obowiązku starania się o zatwierdzenie papieskie. Autor zestawił 10 tego rodzaju wypadków. Dodaje 4 przykłady, kiedy konferencje biskupie mają możliwość przedyskutowania problemów i wysunięcia do Stolicy Apostolskiej pewnych propozycji<sup>44</sup>. Rozwój praktyki idzie więc w kilku kierunkach.

Znaczenie dla przyszłości będzie mieć stanowisko opracowywanego kodeksu prawa kanonicznego. Schemat *Lex Ecclesiae fundamentalis* z 1971 r. stwierdza w kan. 80 § 2, że biskupi jednej prowincji lub regionu kościelnego, a nawet okręgu złożonego z więcej regionów, wykonują według przepisów prawa *coniunctim* swe posłannictwo rządzenia równocześnie dla różnych Kościołów partykularnych na synodach partykularnych lub na konferencjach episkopatów<sup>45</sup>. Charakterystyczne jest podkreślenie o jednakowym wykonywaniu jurysdykcji tak na synodach, jak i na konferencjach. W uwagach krytycznych żądano uwypuklenia kolegalności biskupów i wyjaśnienia tego problemu na odcinku konferencji krajowych. Rozwój idzie w kierunku zwiększania uprawnień konferencji.

Wniosek ten potwierdza schemat *De populo Dei* nowego kodeksu, dyskutowany przez konsultorów Komisji do Rewizji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Idzie on dalej stanowiąc, że konferencja biskupów zwołuje synod regionalny, oznacza jego miejsce, powołuje przewodniczącego, który podlega aprobachie Stolicy Apostolskiej, ustanawia porządek obrad, ich początek i koniec (kan. 191)<sup>46</sup>. Jest to więc zasada wyższości konferencji episkopatu nad synodem regionalnym. Następnie schemat rozwija normy soborowe o konferencjach biskupich. Kan. 199 podaje definicje konferencji episkopatu jako instytutu trwałego, który winien być ustanowiony w poszczególnych rejonach kościelnych, w okręgach i w prowincjach.

<sup>44</sup> E. Sztafrowski. *Uprawnienia konferencji biskupich*. PK 14 (1971) nr 1 - 2. s. 45 - 51. Skrótowo omawia tenże autor problem uprawnień jurysdykcyjnych konferencji biskupich w swym podręczniku: *Prawo kanoniczne w okresie odnowy soborowej*. T. I. Warszawa 1976 s. 306.

<sup>45</sup> *Schema legis Ecclesiae fundamentalis — textus emendatus*. Polygl. Vatic. 1971, s. 126, 154.

<sup>46</sup> „Communications” 12 (1980) 257 - 258.

cyjach nie należących do określonego regionu. Jest to nowa figura prawna. Posiada ona osobowość na terenie prawa kanonicznego. Zwyciężyła więc opinia, że istnieje konferencja nie tylko w chwili zgromadzenia się biskupów, ale na sposób ciągły przez stały swój sekretariat i stale obradujące komisje. Konferencja jest podmiotem praw i obowiązków. Stanowi coś w rodzaju kurii pośredniej między kurią rzymską a kurią diecezjalną. Jest ona instancją hierarchiczną, mającą także funkcje ustawodawcze. Do erekcji konferencji na stałe wymagane są statuty aprobowane przez Stolicę Apostolską (kan. 201). Gdy idzie o zakres uprawnień konferencji, schemat nowego kodeksu powtarza w kan. 205 formułę soborową o możliwości ustawodawczej w tych dziedzinach, które przepisuje prawo powszechne lub nakaz Stolicy Apostolskiej, wydany z własnej inicjatywy lub na prośbę konferencji biskupów oraz o wymaganej większości dwóch trzecich biskupów mających głos decydujący. Potrzebna jest też rekognicja ze strony Stolicy Apostolskiej i prawidłowa promulgacja<sup>47</sup>.

Zgodnie z zapoczątkowaną tendencją dowartościowywania konferencji biskupich i rozszerzenia ich uprawnień nastąpił rozwój ilościowy tej instytucji w okresie posoborowym. W r. 1960, jak podaje *Annuario Pontificio*, były 42 konferencje biskupów. W tym 8 miało zatwierdzone statuty na stałe, 14 — *ad experimentum* i przy 20 nie było wzmianki o statutach. Już w r. 1969 uczestniczyło w Synodzie Biskupów 93 przewodniczących konferencji episkopatów: z Europy 22, Azji 14, Afryki 29, Australii i Oceanii 4 i z Ameryki 24 (3 z Ameryki Półn., 11 z Centralnej i 10 z Południowej)<sup>48</sup>. *Annuario Pontificio* z 1981 r. podaje 100 konferencji<sup>49</sup>. Z terenów podległych Kongregacji Biskupów — 48, Kongregacji dla Ewangelizacji Ludów — 46, Kościołów Wschodnich — 3 oraz podlegających dwu ostatnim kongregacjom — 3. Statuty aprobowane na stałe posiada 27 konferencji, *ad experimentum* — 36, na 5 lat — 27 i na 2 lata — 1. 7 konferencji nie wykazuje jeszcze statutów. Z zestawień tych wynika, że konferencje objęły swym zasięgiem cały świat katolicki i liczba ich zbliża się już do górnej granicy. Wzrasta natomiast liczba konferencji mających statuty zatwierdzone na stałe. Ważne są też przejawy starań Stolicy Apostolskiej i biskupów o uznanie osobowości prawnej konferencji przez poszczególne państwa. Wyrazem tego jest fakt, że konferencja biskupów Austrii posiada osobowość prawną i jest korporacją prawa publicznego na podstawie statutów zatwierdzonych w 1969 r. przez Pawła VI oraz na mocy oświadczenia związkowego Ministra

<sup>47</sup> „Communications” 12 (1980) 262 - 270.

<sup>48</sup> H a u b t m a n n, jw. s. 318.

<sup>49</sup> Wliczono jako odrębną jednostkę konferencję ze Szkocji i z NRD.

<sup>50</sup> Listl, Müller, Schmitz, jw. s. 248.

Oświaty z 31 III 1970 r.<sup>50</sup> Świadczy o tym choćby najnowsza umowa Stolicy Apostolskiej z Hiszpanią z 4 XII 1979 r.<sup>51</sup> Ostatnio otrzymała ze strony państwa uznanie osobowości prawnej polska konferencja biskupów<sup>52</sup>.

Reforma soborowa zainicjowała formowanie się nowego typu konferencji episkopatów krajowych. Kościół lokalny został rewaloryzowany. Zaczęto stosować szeroko subsydiaryzm w stosunku do Stolicy Apostolskiej. Wzrastała po Soborze Watykańskim II niezależność, autonomia i wolność Kościołów lokalnych. Otrzymywały one coraz więcej uprawnień. Na Synodzie Biskupów w październiku 1969 r. wysunięto nawet projekt, aby w konferencjach biskupów utworzyć komisje odpowiadające dykasteriom kurii rzymskiej. Jednocześnie autorzy wysuwają obawy, aby nie powstał jakiś szkodliwy separatyzm, nowy episkopalizm, koncylaryzm, gallikanizm czy józefinizm<sup>53</sup>. Wydaje się, że obawy te są obecnie przesadne. Obserwujemy jednak ewolucję na odcinku konferencji krajowych w stosunku do państwa. Choć wobec Stolicy Apostolskiej inicjatywa ustawodawcza tych konferencji jest ściśle ograniczona, to jednak w sprawie układania relacji do państwa ze względu na określone okoliczności miejsca i czasu pozostaje dla nich pole do działania. Sobór Watykański II uznał w relacji Kościół-państwo zasadę rozróżnienia — *distinzione*, współpracy i wolności<sup>54</sup>. Wiele spraw kościelno-politycznych lepiej mogą układać czynniki lokalne. W danym kraju konferencja episkopatu jest podmiotem zdolnym do podejmowania i organizowania z władzami państwowymi współpracy w dziedzinie postępu społecznego i kulturalnego oraz dobrobytu społeczeństwa<sup>55</sup>. Konferencje mogą wpływać nawet w sprawach międzynarodowych. Podczas Synodu Biskupów w 1969 r. wystąpił Paweł VI z postulatem, aby episkopaty domagały się od rządów państw przeznaczenia 1% dochodów dla krajów niedorozwiniętych<sup>56</sup>.

*Concordia* i zdrowa kooperacja z państwem wymaga zaangażowania społeczeństwa. Relacja Kościół-państwo to dzisiaj coś więcej niż Kościół przełożonych i aparat państwowy — *chiesa prelatizia* — *stato apparato*

<sup>51</sup> „Państwo uznaje cywilną osobowość prawną konferencji biskupich”. AAS 72 (1980) 30.

<sup>52</sup> Pismo Ministra Kierownika Urzędu d/s Wyznań do wojewodów z 16 II 1981 Nr RK - 6010/1/81.

<sup>53</sup> H a u b t m a n n, jw. s. 333, 343; P. H e m p e r e k. *Stanowisko prawne konferencji biskupich*. PK 13 (1970) nr 1 - 2, s. 21 - 22.

<sup>54</sup> W. W ó j c i k. *Wytyczne w układaniu stosunków Kościół-państwo według Vaticanum II*. „Duszpasterz Polski Zagranicą” 26 (1975) nr 1/114 s. 45 - 47; E. S z t a f r o w s k i. *Uprawnienia* s. 37.

<sup>55</sup> J. K r u k o w s k i. *Problematyka relacji między Kościołem a państwem na Soborze Watykańskim II*. „Życie i Myśl” 30 (1980) nr 12 s. 52.

<sup>56</sup> H a u b t m a n n, jw. s. 344.

bez respektowania woli społeczeństwa. Konieczne jest dziś nawiązanie do zgodności dążeń między wiernymi — członkami Kościoła a obywatelami państwa. W wielu krajach są to w większości ci sami ludzie. Stąd konieczna jest współpraca biskupów ze społecznością polityczną i z władzą publiczną. Stosunki te nie zawsze mogą być zinstytucjonalizowane. Trzeba szukać nowych form według wymagań czasu i miejsca. W związku z tym G. Dalla Torre rozważa problem, czy konferencja episkopatu mogłaby zawierać konkordat z rządem swego kraju. Do tego problemu nawiązywał nieco wcześniej L. Spinelli postulując przebudowę systemu konkordatowego, a raczej zastąpienie go przez konwencje w poszczególnych sprawach, czy nawet przez doraźne porozumienia. Dzisiejsza współpraca między Kościołem a społecznością polityczną winna być więcej swobodna, spontaniczna i szczerą. Nie może mieć charakteru legalistycznego i zinstytucjonalizowanego. Choć system konkordatowy nie został nawet pośrednio odrzucony, Sobór położył nacisk na prawo Kościoła do wolności w realizowaniu swych zadań<sup>57</sup>. Jeśli *suprema lex salus animarum* wymaga zmiany tradycyjnych form, należy wypracować nowe formy współpracy i układania stosunków między Kościołem i państwem.

G. Dalla Torre przytacza obiekcje, że Kościoły lokalne nie posiadają prestiżu Stolicy Apostolskiej, i że musiałyby pertraktować z pozycji podwładnych obywateli wobec swych zwierzchników państwowych. Podkreśla jednak, że Stolicy Apostolskiej pozostałyby stosunki międzynarodowe i że wobec umów między konferencjami episkopatów a rządami należałoby zastrzec jej jakąś zależność wertykalną konferencji. Dodaje, że takie umowy dwustronne lepiej odpowiadałyby jednak wymaganiu ludu Bożego, którego one przecież dotyczą. Jakkolwiek Vaticanum II jest raczej za dawnymi formami układów konkordatowych, nie wyklucza nowych form współpracy stosownie do wymagań czasu i miejsca. Co więcej — dopuszcza je przez stworzenie perspektyw rozwoju współczesnych konferencji biskupich<sup>58</sup>.

\*

Konferencje biskupów miały od czasu swego powstania różne jakby oblicza: wobec Kościołów lokalnych i wobec najwyższej władzy kościelnej oraz wobec własnego państwa. Te nurty załatwianych spraw rozwi-

<sup>57</sup> L. Spinelli. *Prospettive canonistiche nella Chiesa di oggi*. Modena 1973 (rec.) PK 18 (1975) nr 1 - 2 s. 262 - 263.

<sup>58</sup> G. Dalla Torre. *Orientamenti e problemi sui rapporti tra Chiesa e Stato dopo il Vaticano II*. [W:] E. Cappellini. *Problemi e prospettive di diritto canonico*. Brescia 1977 s. 360 - 365. Ostrożnie podchodzi do tego problemu J. Krukowski (jw. s. 53).



jały się odrębnie. Wzrastała ilość poruszanych zagadnień z diecezji wchodzących w skład konferencji. Ważny moment dowartościowania tego instytutu stanowią uchwały ostatniego Soboru oraz prawodawstwo posoborowe i wykańczany nowy kodeks. Gdy idzie o sprawy z państwem, autorzy podają takie lub inne szczegóły. Całość można by objąć po przestudiowaniu protokółów posiedzeń, odezów, memoriałów, interwencji u rządu i poszczególnych instancji państwowych itp. W każdym państwie będzie pod tym kątem inny obraz działalności konferencji episkopatu.

Po Vaticanum II stały się konferencje instancją hierarchiczną i prawodawczą, pośredniczącą w wielu sprawach między diecezjami i Stolicą Apostolską. Konferencje otrzymują władzę nad synodem plenarnym. Wobec państwa urasta konferencja do rzędu siły społecznej, której rozmiary zależą od ilości, od głosu i od znaczenia społeczności wiernych w danym układzie politycznym. Rządy państw nasłuchują głosu konferencji biskupich. Urosły one do rzędu jakiegoś partnera. Stanowią siłę społeczną i polityczną, choć bezpośrednio nie zajmują się one polityką. Wydaje się, że zgodnie z opinią niektórych autorów, konferencje biskupów będą mogły w przyszłości nie tylko ustalać wspólnie rozwiązania niektórych problemów i dochodzić do porozumienia w ramach powszechnego prawa kanonicznego, ale również przy koniecznym udziale Stolicy Apostolskiej zawierać umowy zastępujące tradycyjne konkordaty. Rozwój konferencji biskupich nie został jeszcze zakończony.